

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PIĄTEK 21 KWIEŹNIA 1950 ROKU.

Nr 108 (1389)

## 1 Maja — Świętem Państwowym

### Przemówienie tow. posła Władysława Dworakowskiego

wygłoszone na 79 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 19 kwietnia 1950 roku

WARSZAWA (PAP). — 79 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 19 bm. otworzył wicemarszałek Barcikowski.

Po załatwieniu formalności bieżących wicemarszałek powiadomił Izbę, że wpłynął wniosek klubu poselskiego PZPR w sprawie projektu ustawy o ustanowieniu dnia 1 Maja Świętem Państwowym.

Z kolei Izba uchwaliła zmianę porządku dziennego posiedzenia, uzupełniając go następującymi 7 punktami:

1. pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o utworzeniu urzędu ministra szkół wyższych i nauki.

2. pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zaniechaniu postępowania karnego w sprawach o niektóre przestępstwa dewizowe i skarbowe.

3. pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zgłoszeniu zobowią-

zań wobec zagranicy oraz znajdujących się w kraju ujemnie cudzoziemców.

4. pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o likwidacji drogowego funduszu pożyczkowego.

5. pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie dekretu o podwyższeniu grzywnien, kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek.

6. pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu dnia 1 Maja Świętem Państwowym, zamieszczonego we wniosku klubu poselskiego Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wybór uzupełniający sekretarzy Sejmu.

Wszystkie wyżej wymienione projekty ustaw odesłane zostały, po odbyciu pierwszych czytań, do odpowiednich komisji sejmowych.

Przy pierwszym czytaniu wniosku klubu poselskiego PZPR o ustanow-

wieniu dnia 1 Maja Świętem Państwowym, zabrał głos poseł DWORAKOWSKI (PZPR).

**WYSOKA IZBO!**

Cały polski lud pracujący stykuje się do uroczystego obchodu dnia międzynarodowej solidarności pracujących, dnia bojowego przegadania swych osiągnięć i zdobyczy — Święta 1 Maja.

60 lat dzieli nas od chwili, kiedy dziesięć tysięcy robotników Warszawy na zew II Proletariatu, na zew Międzynarodówki — wyszło 1 Maja na ulice wbrew terrorowi carskich żandarmerii i fabrykantów, aby zaprzestować przeciw ustrojowi ucisku i nędzy, aby zamianować swe żądania ośmiodziesięciu dni pracy, wolności i chleba.

Przez lat blisko 30 — do roku 1918, lud pracujący Polski, prowadził ciężką i krwawą walkę przeciw obcym zaborcom i rodzimym wyzyskiwaczom o obalenie carskiego samowładztwa i pruskiego ucisku, zdobywał świadomość drogi wiodącej do wyzwolenia, jednocyli i harował swe szeregi. W tej walce naszym najbliższym i niezawodnym sojusznikiem był już wówczas proletariat Rosji, który pod wodzą partii Lenina i Stalina wysunął się na czoło światowego ruchu rewolucyjnego.

Przez dalszych lat 20 — polski lud pracujący, nie bacząc na niezliczone ofiary i cierpienia — toczył rewolucyjną walkę o obalenie władzy kapitalistów i obszarników przeciwko rządowi terroru, kryzysu i nędzy — przeciw faszystowskiej dyktaturze Piłsudskiego.

Dni 1-majowe były wówczas dniami krwawych starć z granatową policją, nielegalnych komunistycznych demonstracji, brutalnie i krwawo tłumionych, dniami walki o jednolity front wbrew rozbiżaczom — pracodawcom przywódcom ówczesnej PPS.

Po tym, kiedy nadeszły ponure dni okupacji hitlerowskiej, kiedy klasa robotnicza pierwsza podjęła walkę zbrojną z najędźdzą, dni 1-majowe przechodziły pod hasłami nieublaganej wojny z faszystem hitlerowskim, pod hasłami jednoczenia wszystkich, patriotycznych i postępowych sił narodu wokół klasy robotniczej dla wspólnej z Armią Radziecką walki o wolną Polskę Ludową.

Kiedy dzięki bratniej pomocy Państwa zwycięskiego socjalizmu, odzyskałmy wolność, polska klasa robotnicza była dość silna, dość zważliwa i zahartowana, aby ująć ster walki i wprowadzić w życie to, co walczyli poprzednie pokolenia rewolucyjnych robotników.

Klasa robotnicza Polski, która w roku 1890 wyszła po raz pierwszy na ulice, jako przyszyby grąbarz kapitalizmu — dziś tysiącokrotnie po-

twęższa i zjednoczona pod jednym sztandarem na czele państwa mas pracujących — stała się kregosilnym wolnego narodu budującego socjalizm.

Dzień 1 Maja w naszej wolnej od 6 lat Ojczyźnie już przestał być dniem walki wyzyskiwanych i uciskanych mas. W Polsce dnia dzisiejszego, kiedy państwem kieruje klasa robotnicza i jej rewolucyjna Partia, skupiająca wokół siebie cały lud pracujący miast i wsi, kiedy podstawa wowe środki produkcji są własnością społeczną, kiedy lud pracujący walczy o siłę swego państwa — dzień Święta Klasy Robotniczej stał się w praktyce świętem ogólnonarodowym, Świętem Państwowym.

Wielka idea międzynarodowej solidarności, która legła u podstaw Święta 1 Maja, w naszej dobie stała się niezliczoną masą, stała się wszechświatową potęgą, skupiającą już nie tysiące, a setki milionów ludzi w imię walki o pokój, o pełne wyzwolenie społeczne, o szczęśliwe życie. Dążenia naszej klasy robotniczej i dążenia naszego Państwa przeniknięte są nawzajem tym hasłem międzynarodowej solidarności wszystkich robotników, wszystkich prostych ludzi, wszystkich krajów socjalizmu i demokracji.

Oto dlaczego Święto Międzynarodowej Klasy Robotniczej, Święto wszystkich sił rewolucyjnych i postępowych, demokratycznych i pokojowych, stało się w praktyce w naszym kraju Świętem Państwowym.

Oto dlaczego dziś, w przededniu 60 rocznicy 1 Maja, dla uczczenia polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej — w imieniu klubu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, aby usankcjonować uchwałę Sejmu, to co weszło w życie i w krew naszej rzeczywistości — proszę Sejm o przyjęcie w tej sprawie odpowiedniej ustawy (huczne i długotrwałe oklaski).

## Pod hasłem walki o pokój będą obchodzić masy pracujące Polski Święto Pierwszomajowe

Uchwała Prezydium CRZZ

WARSZAWA (PAP). Dnia 17 bm. obradowało Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących zarządów głównych i przewodniczących Okręgowych Rad Zw. Zaw.

Referat o obecnych zadaniach Związków Zawodowych wygłosił przewodniczący CRZZ — tow. ALEKSANDER ZAWADZKI.

Mówca, obrazując zadania Związków Zawodowych w walce o pokój, stwierdził, że wzmożona produkcja i przedterminowym realizowaniem planów gospodarczych związkowcy polscy dają konkretny wkład w umocnienie sił obozu pokoju i postępu.

Następnie przewodniczący CRZZ omówił zagadnienie dyscypliny pracy oraz kampanie sprawozdawczą z pobytu delegacji polskich Zw. Zaw. w ZSRR.

Po obszernych dyskusjach, w której za bierali głos członkowie Prezydium CRZZ, zarządów głównych Zw. Zaw. i Okręgowych Rad Zw. Zaw. i po podsumowaniu dyskusji przez przewodniczącego CRZZ — uczestniczący obrad podjęli uchwałę w sprawie Święta 1 Maja. Ponadto przyjęto uchwałę o socjalistycznej dyscyplinie pracy.

Na wniosek przewodniczącego Związku Nauczycielstwa Polskiego — Wojciecha Pokory, Prezydium podjęło uchwałę, zobowiązującą Związek Zawodowy do udzielania ZNP szerokiej pomocy w zakresie wychowania młodzieży.

Prezydium przesłało przodownikom pracy, górnikom: Wiktorowi Markiewiczowi i Józefowi Ciszakowi gratulacje w związku z wykonaniem przez nich rocznego planu produkcji.

W jednogłośnie przyjętej uchwale w sprawie przygotowań do Święta 1 Maja, czytamy m. inn.:

## Imperialiści są niezadowoleni

WIADOMOŚĆ o podpisaniu porozumienia między przedstawicielami Rządu i przedstawicielami Episkopatu, przyjęta została w Polsce z uznaniem i zadowoleniem. Opinia publiczna naszego kraju od pierwszej chwili słusznie oceniła to rozumienie, jako krok naprzód w dziele pogłębienia konsolidacji naszego społeczeństwa.

Opinia polska zrozumiała, że podpisanie porozumienia osiągniętego na platformie polskiej racji stanu, stwierdzającego fakt wolności sumienia i religii w Polsce i normalizującego stosunki między Państwem i Kościołem, było ciosem w ludzi, którzy nie chcieli dopuścić do porozumienia, ponieważ chcieli wytworzyć w Polsce atmosferę wrażli religijnych, aby w ogniu tych wrażli upiec dla siebie pieczeń.

Dobrze zdawali sobie z tego sprawę i ludzie z polskiego obozu katolickiego. Tak właśnie ocenili porozumienie publicyści katolicki Paweł Jasienica, który w „Słowie Powszechnym” pisał o organizatorach oszczerczej kampanii na temat przesła dowania religii w Polsce, że chodzili o to, by:

„sprzymokować Polaków do najostrożniejszych form opozycji, czy nawet do awantury... dla Francuzów, Włochów, Belgów i innych katolickich narodów Zachodu miał stać wyznacznikiem następującej moral: patrzeć, jak okrutny łos was czeka, jeżeli nie będziecie się wnieście trzymać waszyności szej klamki... Polacy mieli więc ponosić ofiarę na rzecz celów z polskimi interesami całkowicie sprzecznych. To się nie stało.”

Ale jeżeli w Polsce i wśród przyjaciół narodu polskiego wiadomość o porozumieniu między Rządem i Episkopatem przyjęła z zadowoleniem, to wśród imperialistycznych macie li i sławców niepokoju wiadomość o porozumieniu wywołała prawdziwą konsternację. Miara tej konsternacji może być fakt, że angielski dziennik „Manchester Guardian”, zazwyczaj orientujący się w tym co pisze, pomieszał w doniesieniach o porozumieniu — Episkopat z jakas nieznaną „polską radą biskupów”. U podłożu tego humorystycznego błędu leży oczywiście intencja bynajmniej nie humorystyczna, a mianowicie pragnienie zasugerowania czytelnikom, że porozumienie podpisały nie oficjalne władze Kościoła katolickiego, lecz ludzie, reprezentujący ja kies inne, nieznanne cłado.

Największy rozgardiasz i największa trylacja wywołał wśród imperialistów zachodnich punkt porozumie-

nia, w którym Episkopat polski stwierdza nierozwrotną łączność z Niemcami i z Włochami.

Punkt ten zaatakowało w szczególności radio brytyjskie twierdząc, że biskupi polscy „nie mogą” w tej sprawie rozstrzygnąć, że o stanowisku biskupów polskich w sprawie granic rozstrzygnąć „mogłoby tylko sam Watykan, po przeprowadzeniu odpowiednich rozmów zarówno z polskimi, jak i z niemieckimi katolikami” (podkreślenie nasze).

Radio brytyjskie powołuje się na „prawo” Watykanu do „rozstrzygnięcia” o stanowisku biskupów polskich w sprawach granic bez najmniejszych wahań i bez najmniejszych wątpliwości. Imperialiści brytyjscy dobrze wiedzą, jakie jest sta nowisko Watykanu w sprawie granic zachodnich Polski, wiedzą, że Watykan wielokrotnie deklarował się po stronie rewizjonistów i szowinistów niemieckich, po stronie Adenauera, harmonijnie łączącego w swej działalności orientację na Watykan z antypolskim rewizjonizmem, szowinistycznym prasą Adenauera nie ukrywa swego głębokiego niepokoju i irytacji z powodu porozumienia.

Atak imperialistycznej prasy na punkt porozumienia, dotyczący sprawy granic zachodnich, nie jest przypadkowy. Amerykańska gazeta „New York Herald Tribune” donosi o przygotowywanym wystąpieniu rządu Ameryki, Anglii i Francji przeciw naszym granicom. Ataki na porozumienie Rządu z Episkopatem, z całą siłą uderzające zwłaszcza w punkt dotyczący granic zachodnich, są częścią kampanii antypolskiej, organizowanej przez imperialistów anglo - amerykańskich.

Fakt ten rzuca jasne światło na prawdziwe cele całej kampanii, przeciwko porozumieniu między Państwem i Kościołem w Polsce. W tej kampanii nie chodzi bynajmniej o sprawę religii i wolności wierzzeń, która to wolność jest w Polsce całkowicie zagwarantowana. Tego faktu obecnie nikt nie próbuje nawet kwestionować. W tej kampanii chodzi o coś wręcz przeciwnego, chodzi o brudne i pospolite, imperialistyczne interesy polityczne.

I tak też potraktuje te kampanie naród polski, który przy tej okazji jeszcze raz się przekonał, jak służna i przewidująca była polityka Rządu, która doprowadziła do porozumienia z Kościołem, W INTERESIE PAŃSTWA I NARODU POLSKIEGO I W BREW KNOWANIEM WSZYSTKICH CIEMNYCH SIŁ IMPERIALISTYCZNYCH.

Według relacji „L'Humanité”, przebieg zajęć był następujący: w związku z bezprawnym aresztowaniem deputowanej komunistycznej Marie Lambert i dwóch działaczy związkowych, które nastąpiło na skutek konfliktu w przemyśle budowlanym, odbył się w poniedziałek polny wiec protestacyjny w Domu Związkowym z udziałem ponad 5 tys. robotników.

Po wiecu robotnicy manifestowali na ulicach miasta udając się w kierunku prefektury. Przeszli oni naprzeciw przez dwa kordony Gwardii Ruchomej i pochwili, mimo, że zostali zaatakowani za pomocą granatów z gazem łzawiącym.

Pragnąc zatrzymać dalszy pochód robotniczy, Gwardia Ruchoma w pewnym punkcie zagroziła mu drogę dwoma samochodami ciężarowymi, a gwardziści ustawieni pod ostniami samochodów obrzucili znów manifestantów granatami z gazem łzawiącym. Wreszcie policja dała bez ostrzeżenia salwę w kierunku tłumu, zabija-

## Komitet Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi

W tych dniach odbyło się zebranie, zwołane z inicjatywy Łódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Okręgowej Rady Związków Zawodowych, na którym obecni byli liczni przedstawiciele Partii i organizacji społecznych. Zebranie wyłoniło spośród siebie Komitet Obchodu Święta 1 Maja w następującym składzie:

Paweł Wojaś — I sekretarz KE PZPR; Witold Sienkiewicz — I sekretarz KW PZPR, Marian Minor — prezydent miasta Łodzi, czł. egz. KE PZPR, przewodniczący grodzkiego Zarządu Bojowników o Wolność i Demokrację; Zygmunt Krzywański — przewodniczący ORZZ, wiceprzewodniczący Wojew. Komitetu Obróńców Pokoju; Jan Grudziński — sekretarz KE PZPR; Edward Uzdański — sekretarz KE PZPR w ciału i wiceprzewodniczący Wojew. Komitetu Obróńców Pokoju; Stanisław Duński, sekretarz KE PZPR; Jan Ku-biak — przewodniczący Zw. Zaw.

Włóknarzy: Adam Zebrowski — sekretarz KE PZPR; Botesław Koperski — przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP; plk. Friedman — przedstawiciel Wojska Polskiego; Andrzej Albrecht — przedstawiciel ZHP; Jan Król — przewodniczący Wojew. Zarządu ZSL; Ryszard Świątkowski — prezes Wojew. Komitetu Stronnictwa Demokratycznego; Kazimierz Groszyński — przewodniczący Komitetu Wojew. Stronnictwa Pracy; Zofia Bartnicka — przedstawicielka Ligi Kobiet; Karimierz Przybył-Stalski — prezes Zarządu Okręg. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację; Józef Chalasiński — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prezes Wojew. Komitetu Obróńców Pokoju; Lucyna Wyrzykowska — czł. Ogólnopolskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

W celu usprawnienia pracy powołano szereg Komisji, jak Organizacyjna, Propagandowa i inne.

## Rozwój ruchu pokoju w Polsce

Uchwała Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

Wprowadzając w czyn uchwały Światowego Komitetu Obróńców Pokoju i podejmując raczone przez tow. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej hasło stworzenia frontu na rodu polskiego w walce o pokój — Polski Komitet Obróńców Pokoju postanawia:

1. Postawić przed ruchem pokoju Polski, jako główne zadanie, objęcie swym zasięgiem wszystkich, którzy nie chcą wojny — bez różnicy światopoglądu i stanowiska politycznego.

2. Rozbudować sieć Komitetów Obróńców Pokoju, ożywić ich działalność i rozszerzyć ich bazę wśród społeczeństwa.

3. Postawić przed wszystkimi komitetami pokoju zadania: popularny zacji wszystkim dostępnymi środkami, usnie, radiowej, drukowanej propagandy uchwał sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, walki z próbami szerzenia propagandy imperialistycznej, plótki dywersyjnej i paniki wojennej, informowania swego środowiska o walce ruchu pokoju w innych krajach, przygotowania szerokiego aktywu społecznego do akcji zbierania podpisów pod rezolucją sztokholmską.

Polski Komitet Obróńców Pokoju zwraca się ze specjalnym apelem do członkiń Ligi Kobiet oraz do nauczycielstwa polskiego, aby stanęli masowo w szeregach ruchu pokoju i przyczynili się do jego upowszechnienia zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, wśród młodzieży oraz gospodyń wiejskich.

Polski Komitet Obróńców Pokoju wzywa wszystkie komitety wojewódzkie i powiatowe oraz wszystkie masowe organizacje społeczne, uczestniczące w ruchu pokoju, aby wzięły najczynniejszy udział w realizacji tych zadań.

## Nowa zbrodnia rządu Bidault

Krwawa masakra robotników w Brest

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, francuska opinia publiczna na pozostaje pod wstrząsającym wrażeniem krwawych zajęć w BREST, podczas których jeden robotnik został zabity, a przeszło 60 osób doznało poważnych obrażeń.

Według relacji „L'Humanité”, przebieg zajęć był następujący: w związku z bezprawnym aresztowaniem deputowanej komunistycznej Marie Lambert i dwóch działaczy związkowych, które nastąpiło na skutek konfliktu w przemyśle budowlanym, odbył się w poniedziałek polny wiec protestacyjny w Domu Związkowym z udziałem ponad 5 tys. robotników.

Po wiecu robotnicy manifestowali na ulicach miasta udając się w kierunku prefektury. Przeszli oni naprzeciw przez dwa kordony Gwardii Ruchomej i pochwili, mimo, że zostali zaatakowani za pomocą granatów z gazem łzawiącym.

Pragnąc zatrzymać dalszy pochód robotniczy, Gwardia Ruchoma w pewnym punkcie zagroziła mu drogę dwoma samochodami ciężarowymi, a gwardziści ustawieni pod ostniami samochodów obrzucili znów manifestantów granatami z gazem łzawiącym. Wreszcie policja dała bez ostrzeżenia salwę w kierunku tłumu, zabija-

W piątek, dnia 21 kwietnia b.r., o godz. 17, w sali „Ogniska”, ul. Moniuszki 4a, odbędzie się

### UROCZYSTA AKADEMIA

z okazji

piątej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy między

**Polską i ZSRR**

Zarząd Grodzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wprowadzając w czyn uchwały Światowego Komitetu Obróńców Pokoju i podejmując raczone przez tow. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej hasło stworzenia frontu na rodu polskiego w walce o pokój — Polski Komitet Obróńców Pokoju postanawia:

1. Postawić przed ruchem pokoju Polski, jako główne zadanie, objęcie swym zasięgiem wszystkich, którzy nie chcą wojny — bez różnicy światopoglądu i stanowiska politycznego.

2. Rozbudować sieć Komitetów Obróńców Pokoju, ożywić ich działalność i rozszerzyć ich bazę wśród społeczeństwa.

3. Postawić przed wszystkimi komitetami pokoju zadania: popularny zacji wszystkim dostępnymi środkami, usnie, radiowej, drukowanej propagandy uchwał sztokholmskiej sesji Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, walki z próbami szerzenia propagandy imperialistycznej, plótki dywersyjnej i paniki wojennej, informowania swego środowiska o walce ruchu pokoju w innych krajach, przygotowania szerokiego aktywu społecznego do akcji zbierania podpisów pod rezolucją sztokholmską.

Polski Komitet Obróńców Pokoju zwraca się ze specjalnym apelem do członkiń Ligi Kobiet oraz do nauczycielstwa polskiego, aby stanęli masowo w szeregach ruchu pokoju i przyczynili się do jego upowszechnienia zwłaszcza wśród ludności wiejskiej, wśród młodzieży oraz gospodyń wiejskich.

Polski Komitet Obróńców Pokoju wzywa wszystkie komitety wojewódzkie i powiatowe oraz wszystkie masowe organizacje społeczne, uczestniczące w ruchu pokoju, aby wzięły najczynniejszy udział w realizacji tych zadań.

### Uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem żołnierzy Armii Radzieckiej

Z okazji piątej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy między Polską i ZSRR, odbędzie się w piątek, dnia 21 kwietnia b.r. uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem żołnierzy Armii Radzieckiej w Parku Poniatowskiego.

Zbiórka wszystkich delegacji partii politycznych, organizacji związkowych, społecznych, młodzieżowych i zakładów pracy, odbędzie się o godzinie 15,45, na placu, przed pomnikiem.

Okręgowa Rada Zw. Zawodowych w Łodzi

Zarząd Grodzki Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej







Kronika m. Kutno

O nową wieś walczy kobieta w szeregach Związku Samopomocy Chłopskiej



- WAZNIEJSZE TELEFONY: 22 - Pow. Kom. M. O. 31 - Starostwo Powiatowe 32 - Pow. Zakł. Elektryczny 33 - Miejski Posterunek MO 41 - Straż Pożarna 50 - Zarząd Miasta Kutna 102 - Prezydium Pow. Rady Narodowej 108 - Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20 91 - Urząd Zdrowia 20 - Szpital Powiatowy 34 - Ubezpiecz. Społeczna 7 - Walenta, Apteka 52 - Chacinińska, Apteka 106 - Apteka „Pod Orlem” 90 - Pogotowie Sanit. PCK 89 - Polski Czerwony Krzyż (PCK)

Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel 217.

Kiedy zapytałem, gdzie mieszka Józefa Siniarska, stojąca przed przycupniętą na skraju lasu chałupą obywatelka Kodurowa nie od razu odpowiedziała. Chwilę przyglądała mi się przenikliwie, po czym wycedziła przez zęby: — A pan po co do tej dziewczynki. Znowu coś wymyśliła! — No nie... ja tylko tak... w odwiedziny — tłumaczyłem się spieszony, starając się jednocześnie u Kodurowej wzbudzić zaufanie. — Ale dlaczego pani o Siniarskiej tak mówi. Kłóci się z... dodałem.

Obywatelka Kodurowa odwróciła się na pięcie i, kierując się do chałupy, rzuciła w moją stronę: — W Ostrowie się pan dowie, gdzie ona mieszka. Nowej wsi jej się zachciewa — mruknęła na dodatek.

Gdy potem pytałem sołtysa wsi Ostrowo-Zdźary o Siniarską, zagadałem go przy okazji i o Kodurową. Sprawa wrogiego stosunku obywatelki Kodurowej do Siniarskiej wyjaśniła się z miejsc. Kodurowa jeszcze niedawno na leżeli do małorolnych chłopów, jak wszyscy mieszkańcy Ostrowa — Zdźary i graniczącego z tą wsią Tumidaju. Kłóśka jest tu ziemia, podlesne piaski. Ale ostoiła córka Kodurowej wyszła bogatożamą. Od tej pory Kodurowa patrzyła na wieś inaczej, niż daw-

niej. Przecież zięć Gajda wniósł ładny kawał ziemi. — Oni trzymają się od nas z daleka — dodał sołtys do swoich wyjaśnień. — A już gdy chodzi o Siniarską i dwie jeszcze kobiety, to okropnie Kodurowa ich przeciwni ki. Bo trzeba wam wiedzieć, że po raz pierwszy od założenia u nas Samopomocy do zarządu weszły trzy kobiety. Chęć dobra wsi, to się rozumie ale... — tu sołtys podrapał się w głowę. — Ale wiele wśród naszych kobiet mało świadomych boi się jeszcze tego nowego... — zakończył lakonicznie.

Historia „tego nowego” w Ostrowie — Zdźarach i Tumidaju jest bardzo ciekawa. We wsiach tych koło gromadki Związku Samopomocy Chłopskiej powstało dopiero na początku 1949 roku. Do tego czasu nie się wchodziły tutaj nie działo, nie zachodziły żadne przemiany, tak charakterystyczne dla wielu innych wsi. Nie tylko naszego województwa, ale i kraju.

O powstającym wówczas koło Samopomocy mówiono w Ostrowie i Tumidaju, że to jest wyłączone dla chłopów organizacja. Żeby baby do niej należały, wydawało się wszystkim śmieszne i bezsensowne. Ale na to gadanie nie zwracali uwagi dwie kobiety — Józefa Siniarska i Józefa Nowaczyk. Zapisali się, mimo prote-

stów chłopów, do koła, twierdząc, że kobiety też dla wsi i jej dobra powinny pracować. Próbowali też ogłosić, aczkolwiek bez specjalnego skutku, pchnąć pracę koła na właściwe tory. Niestety, przez przeciąg roku koło gromadki nie wykazało żadnej działalności, nie starano się o przyjęcie małorolnym z pomocą, nie było nawozów sztucznych, węgla, drzewa itp. artykułów pierwszej potrzeby. Oweżony prezes koła, obywatel Aleksandrzyk, nie widząc poparcia u członków Związku, zrezygnowany opuścił bezradnie ręce. A koło tymczasem stopniowo się rozlatywało. I kiedy w bieżącym roku miano przystąpić do wyboru nowego zarządu, w kole — liczącym na początku roku ubiegłego 28 członków, a więc tylu ile jest w tych dwóch wsiach gospodarstw, pozostało za ledwie 10 osób.

Na zebraniu wyborczym przeciw staremu zarządowi wystąpiła Józefa Nowaczyk, znana działaczką ludową Powiedziała co myśli, tak prosto od serca. Wskazała na brak aktywności, na brak inicjatywy u starego zarządu. Wytknęła fakt, że nie nie uczynił on, aby do pracy w ZSCh wciągnąć kobiety.

— Nie żęście nie zrobili. Kompletnie nic! — mówiła. — Nam nie pozwoliliście też pracować. Jeszcze na dobitkę rozjątrzyliście wieś, a kobiety to na nas nie mogą patrzeć. Ale zobaczcie, że nowy zarząd będzie inaczej pracować. Do roboty trza podejść z energią, z wiarą, że się coś osiągnie, a nie czekać zmiłowania bożego.

Nowaczykowa poparła Siniarską. Aleksandrzyk i Chudobinski, członkowie starego zarządu, nie próbowali się nawet bronić. Zarzuty były słuszne. Przyjęli je, zgłaszając ustąpienie dawnych władz koła.

Zebranie powołało na prezesa obywatelkę Józefę Siniarską, na sekretarza Józefę Nowaczykową, na członka zarządu Zofię Długosz, która widząc dwie kobiety w kole, zgłosiła chęć zapisania się do Związku Samopomocy Chłopskiej. W ten sposób powstał w Ostrowie — Zdźarach „babski zarząd”. Wśród innych kobiet we wsi za wrzało. Bo oto nagle po roku śpiączki koła gromadkowego, w którym rządził chłop, trzy ko-

biety zaczęły robić w gromadzie ruch. Zwolowały zebranie, uchwały zorganizowanie grupy producentów, założenie ogródków przydomowych, uprawę warzyw, stworzyły grupę hodowcyń drobiu. Ba, powstał w głowach kobiecych projekt zorganizowania świetlicy, ale pod warunkiem, że wszyscy ze wsi będą znowu do ZSCh należeć. Wtedy będą większe możliwości, większy wkład pracy.

Trzem kobietom zachciało się nowej wsi — jak to określiła, nierozumiejąca jeszcze przemian dokonywujących się na wsi, obywatelka Kodurowa. I na pewno wiele zrobila, by tę nową wieś zbudować, chociaż na ich osoby leca gromady Kodurów i Gajdów, chociaż są wśród kobiet takie co jeszcze nie mają zaufania do Kola Gospodyń, które przy kole gromadzkim ZSCh powstaje.

Owoce pracy kobiet, walczących o nową wieś, są już widoczne. Koło ma już 13 członków, zakłada się ogródki warzywne, przygotowuje się zabawy, zebrania fundusze na projektowaną świetlicę.

Trzy kobiety nie zatamiały bezradnie rak, mimo trudności i gdy-

by nawet nie miały wielkiej pomocy z zewnątrz. Są nieustępliwe i twarde jak ich ręce, jak twar da była ich, praca w ciągu lat okresu międzywojennego. Wyrosły one w czworakach dworskich, wyrosły w twardej walce o prawa dla robotnika rolnego, wyrosły w trudnej walce klasowej. Wiedzą, że kobieta bardzo wiele może zrobić dla nowej wsi i dlatego tak pracują, na przekór Kodurom i Gajdom.

Takich kobiet, jak te trzy z Ostrowa w powiecie łaskim, kobiet członkiń Związku Samopomocy Chłopskiej, walczących o wieś nową, jest już bardzo dużo. Mówi nam o tym stały wzrost liczby kobiet w ZSCh, wyrażający się dziś cyfrą 24.500 członkiń. Mówi nam o tym tegoroczne wybory do kół gromadzkich ZSCh, w skład zarządów których weszło 2.400 gospodyń wiejskich. Ta karta stale będzie wzrastać, wraz ze wzrostem świadomości politycznej kobiet. Bedzie rosnać z każdym dniem liczba kobiet walczących o nową wieś.

T. S.

Nowe formy zbiórki złomu

W związku z rosnącym zapotrzebowaniem przemysłu polskiego na złom stalowy, żelazny i metal kolorowych, Centrala Złomu w Katowicach przeprowadza obecnie szeroką akcję organizacyjną, mającą na celu pełniejsze niż dotąd wykorzystanie końcowych dla życia gospodarczego krajowych zasobów złomu.

Akcja ta objęta w pierwszym etapie reorganizacji sieci zbiorczej na terenie kraju, która z początkiem roku bież. oparta została „poza własnymi zbiorczymi i składami Centrali w miastach wojewódzkich i w większych ośrodkach o szeroką sieć wiejskich składów złomu, utworzonych przy powiatowych związkach gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

W ten sposób zbiórka i skup złomu dla potrzeb gospodarki na rodowej powierzone zostały całkowicie aparatowi państwowemu i spółdzielczemu, co pozwoliło na wyeliminowanie z obrotu złomem elementów spekulacyjnych.

W chwili obecnej, dzięki rozbudowie sieci zbiorczej, czynnych jest na terenie kraju 358 państwowych, spółdzielczych i pozostających pod zarządem państwowym składów złomu.

Poważnym osiągnięciem technicznym w dziedzinie eksploatacji zasobów złomu było zastosowanie po raz pierwszy w Polsce ciec iak wrałków okrętów, niszczone w czasie działań wojennych, w celu ich przetopienia w piecach hutniczych.

W celu zapewnienia racjonalnego wykorzystania magazynowanego często bezużytecznie przez osoby prywatne i instytucje oraz niszczonej na haldach i placach zorganizowana zostanie stała społeczna akcja zbiórki złomu i odpadków, prowadzona wspólnie przez Centralę Złomu i Centralę Odpadków.

W organizowaniu zbiórki biorą czynny udział organizacje społeczne i partie polityczne oraz organizacje młodzieżowe i młodzieży szkolna. Prace komitetów zmierzają do objęcia zbiórką wszystkich nieruchomości w miastach oraz gminach wiejskich, zorganizowania punktów magazynowania złomu, transportu itp.

Spółeczna zbiórka obejmować będzie złom stalowy i żelazny, metale kolorowe oraz szkło, makułaturę, kości itp.

Do końca października br. przewidziane jest objęcie siecią komitetów społecznej zbiórki złomu i odpadków wszystkich gmin wiejskich na terenie kraju.

Spółeczna akcja zbiórki złomu będzie nowym, poważnym krokiem na drodze wykorzystania rezerw gospodarczych dla zapewnienia jak najpomysłniejszej realizacji planów produkcyjnych.

Młodzież wiejska woj. łódzkiego włącza się w dzieło realizacji Planu 6-letniego

Znane nam są już z ubiegłych lat postacie dzielnych junaków i junaczek SP, którzy pomagali w dziele odbudowy Polski Ludowej, czy to w miastach przy wznoszeniu murów, czy to na wsi podczas żniw i wykopków.

W bieżącym roku udział młodych chłopów i dziewcząt naszych wsi w pracach społecznych jest jeszcze szerszy, niż w latach ubiegłych. Szczególnie daje się to zauważyć we wsiach naszego województwa, gdzie hufce SP i ZMP-owcy porządkują drogi, pomagają przy budowie budynków przeznaczonych na cele społeczne, biorą udział w akcji siewnej.

Na specjalnych zebraniach młodzież wiejska ustaliła sobie z góry, jakie prace zostaną przez nią wykonane w bieżącym roku i ile na nie potrzeba junakodniówek. Plany te są opracowywane dokładnie, z uwzględnieniem potrzeb terenowych.

Wyliczono ilość potrzebnych junakodniówek na prace rolne, roboty drogowe czy też budowlane. Łącznie daje to setki i tysiące dni pracy, które młodzi SP-owcy przeprowadzą w ramach Czynu Społecznego, do podjęcia którego rzuciły wezwanie gminy Munin i Długie.

Podjęli oni to wezwanie hufiec

SP gminy Rusinów postanowił pracować w bieżącym roku 2942 junakodniówek, junacy Strzykwa — 1000 dniówek, Besiekierza — 1070.

Junacy gminy Niesułków wykonają 1900 dniówek, gminy Machory — 1436, gminy Niewierszyn — 1528, gminy Gozdzików — 1845, hufiec żeński SP ze Złoczewa wykoną 200 dniówek, meski — 2150.

Junacy Konstytynowa pomogą Zarządowi Miejskiemu w nadaniu estetycznego wyglądu miastu, wykopią rowy przy drogach. Junacy Łucimierza wybudują i ogrodzą boisko sportowe, zaślają nieużytki.

W gminie Owczary junacy przeprowadzą 710 junakodniówek, w gminie Służno — 2856, w gminie Skrzyńsko aż 2920 dniówek.

Junacy gminy Małków przeprowadzą przy regulacji Warty 1000 dniówek, przy remoncie świetlic 1700.

W rezolucji swej junacy Małkowa piszą: „Zdajemy sobie sprawę z tego, jak ważne są powyższe prace dla dobra naszego terenu, tym samym przystępujemy do realizacji Planu 6-letniego, włączamy się do wspólnego frontu pokoju, do budowy zrebów socjalizmu w naszej wsi”.



Tow. K. N. z Żychlina. Pytanie ile kosztuje prenumerata miesięczna „Głosu Kutnowskiego”. Miesięczna prenumerata „Głosu” kosztuje wraz z dostarczeniem przez pocztę do miejsca zamieszkania 100 złotych. Listonosze dostarczają nasze pismo 6 razy w tygodniu. Ob. M. M. z Kutna. W Waszej sprawie udajcie się do Powiatowej Rady Narodowej w Kutnie, gdzie otrzymacie wyczerpujące wyjaśnienia.

Zarząd Miejski w Kutnie dba o estetyczny wygląd miasta

Zarząd Miejski w Kutnie przystąpił do uporządkowania miasta. Ekipy pracowników, rozsiane po Kutnie, doprowadza ją jeźdźnią, chodałki, skwery i trawniki do porządku i estetycznego wyglądu.

Plac 19 Stycznia pokryty zostaje kostką. Część ulicy Narutowicza będzie zabrukowana. Na ulicy Podrzecznej ułożono już chodnik po prawej stronie, a ulice Kilińskiego, Zdrojowa, Zamenhoffa, Troczeńskiego, Kościuszki, Sienkiewicza, 29 Listopada i inne obsadzone zostaną klonami, jesionami, lipami oraz jarzębiną białolistną i topolami włoskimi.

Nowozałożone skwery na ul. Zamenhoffa przy kinie „Polonia” obsadzone zostały krzewami: spirycją, buldenezem, jasmimem i innymi. Istniejące już skwery doprowadzone zostały do porządku. Parki „Wiosny Ludów” i Traugutta zostały również uporządkowane.

Zarząd Miejski dba o estetyczny wygląd miasta. Obywatele Kutna ze swej strony winni zwrócić uwagę na tych, którzy deptają trawniki i zaśmiecają papierami skwery i parki. Wszędzie wypadki niszczenia trawników.

Robotnicy otrzymują mieszkania

Akcja remontów domów robotniczych objęta już cały kraj. Ostatnio również Zarząd Miejski w Krośniewicach przystąpił do remontu domów. Po wyremontowaniu domy oddane zostaną do użytku świata pracy.

Coraz mniej analfabetów w Kutnie

W listopadzie ubiegłego roku rozpoczął się w lokalach szkół Nr 1 i 4 oraz w jedenastoletnim kursie dla analfabetów w Kutnie.

Kurs został zakończony w początku bieżącego miesiąca. Przed Spółeczną Komisją Egzaminacyjną stanęło 35 osób, które zdały egzamin i otrzymały świadectwa.

Wśród kursantów wyróżnili

ników i zieleni winny być odpowiednim władzom sygnalizowane.

Zarząd Miejski powinien również zwrócić uwagę na właściwe plakatowanie obwieszeń i zarządzeń. Dotychczas oblepienie są nimi płoty i mury, a nie słupy specjalnie na ten cel przeznaczone, co wcale nie podnosi estetyki miasta.

(C.)

Kurs trykotażu i dziewiarstwa

Referat Kobiecej przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Kutnie rozpoczyna kurs trykotażu i dziewiarstwa.

Nauka odbywać się będzie 2 razy tygodniowo, w czwartki i piątki, od godziny 17 do 20.

Rozpoczęcie kursu nastąpi 21 kwietnia br. o godzinie 17 w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Kutnie, ul. Sienkiewicza 39.

Interesujące imprezy artystyczne

W dniu 22 bm. przyjeżdża do Kutna zespół artystyczny „Artosu” z imprezą artystyczną pt. „Opowieść o wiosnie” oraz „Zielony karnawał”.

Przedstawienia odbędą się w dniu 22 bm. o godz. 17 i 20 w Domu Katolickim. Dla członków Związków Zawodowych i uczniów szkół przewidziana jest 50 procentowa zniżka cen biletów.

Przedprzedaż biletów na tę imprezę odbywać się będzie w Barze Miecznym.

Gospodarka kredytami spółdzielni produkcyjnej

Gospodarka nowopowstających spółdzielni produkcyjnych opiera się w zasadzie na składkach członkowskich i wkładach inwentarza żywego i martwego oraz zboża i paszy. Ponieważ jednak do spółdzielni produkcyjnej przystępują biedni chłopci ma- i średniorolni, a często także bezrolni, nie posiadający inwentarza i naturalni, przeto globalna masa wkładów członków wystarcza zazwyczaj jedynie do dokonania zasiewów, wykarmienia inwentarza zespółego go i utrzymania członków spółdzielni do czasu nowych zbiorów.

Wkłady pieniężne członków spółdzielni wynoszące w typach II i III zł. 500 od głowy rodziny i zł. 100 od każdego członka rodziny przystępującego do spółdzielni również nie tworzą poważniejszego kapitału. — Toteż spółdzielnie produkcyjne, które planują inwestycje budowlane lub inwentarowe, muszą korzystać z pomocy Skarbu Państwa i ubiegają się o przyznanie kredytów i pożyczek. Pomoc Państwa dla spółdzielni produkcyjnej jest bardzo wydatna i się ga nieraz kwoty kilku milionów złotych, przy czym udzielony kredyt jest długoterminowy i niskoprocentowy. Kredyt na inwestycje budowlane jest spłacalny w ciągu 30 lat, przy czym spłacanie rozpoczyna się po 6 latach od chwili otrzymania pieniędzy. Kredyt ten jest oprocentowany na 1 proc. rocznie dla budowlanych i 3 proc. dla budowlanych indy-

widualnych.

Kredyt na zakup inwentarza żywego jest spłacalny w ciągu 3 — 5 lat po 1 lub 2-letnim okresie od chwili otrzymania gotówki. Procent dla tych kredytów wynosi również 1—2 rocznie.

Jak więc widzimy, kredyty państwowe są wielką pomocą dla rozwoju spółdzielni produkcyjnych pod warunkiem, że będą one właściwie wykorzystane. Pożyczki zaciągnięte w Państwowym Banku Rolnym winny być zużytkowane na zakupienie koniecznego inwentarza żywego, budowę i remonty zespołowych budynków gospodarczych, a więc na cele związane z produkcją i przynoczące w efekcie podniesienie wydajności gospodarstwa spółdzielczego, a co za tym idzie, zwiększając dochód osiągnięty ze spółdzielni.

Takie wykorzystanie kredytów gwarantuje możliwość spłacania zaciągniętych zobowiązań bez narazania członków spółdzielni na uszczerbek w ich dochodach.

Corzystanie z kredytów państwowych winno być pomocą w zagospodarowaniu spółdzielni produkcyjnej w pierwszym okresie jej istnienia, nie może jednak i nie powinno stać bazą, na której spółdzielnia opierałaby planowanie zamierzeń inwestycyjnych. Jedynie kredyt państwowy, przeznaczony na podniesienie produkcji, nie będzie ciężarem dla spółdzielni i przyczyni się do jej rozwoju.

planowania „na wyrosty”, zwłaszcza w pierwszym roku istnienia spółdzielni.

Zagadnienie planowania „na wyrosty” wiąże się również z innymi dziedzinami wykorzystania kredytów państwowych. Są spółdzielnie, które pragną od razu w pierwszym roku istnienia złożyć wielkie obory, chlewnie, budować potężne budynki gospodarcze, nie licząc się z tym, że kredyty trzeba będzie spłacać. A przecież zbytne obciążenie spółdzielni długami, nawet na tak dogodnych warunkach, jakie daje im Państwowy Bank Rolny, ze względu na gospodarczych nie jest wskazane.

Dażeniem członków spółdzielni produkcyjnej winno być osiągnięcie maksimum dochodowości spółdzielni i pokrycie istniejących potrzeb inwestycyjnych z własnego funduszu w wesycyjnego, stworzonego z 10—20 proc. rocznego dochodu spółdzielni (§ 4 pkt 3 projektu statutu sp. prod. II i III typu).

Korzystanie z kredytów państwowych winno być pomocą w zagospodarowaniu spółdzielni produkcyjnej w pierwszym okresie jej istnienia, nie może jednak i nie powinno stać bazą, na której spółdzielnia opierałaby planowanie zamierzeń inwestycyjnych. Jedynie kredyt państwowy, przeznaczony na podniesienie produkcji, nie będzie ciężarem dla spółdzielni i przyczyni się do jej rozwoju.



# 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka 20 kwietnia 1930 r.

#### PUSTE KASY PAŃSTWOWE

Ministerstwo Skarbu wydało sen sacyjni okólnik, stwierdzający, że w obecnej chwili, skutkiem długo trwałego kryzysu — kasy Ministerstwa Skarbu są puste. Ministerstwo Skarbu w takich warunkach nie będzie mogło asygnować funduszy prefinansowanych w budżecie. Na marginesie owego okólnika — „Głos Poranny” pisze, że w ten sposób powiadziano otwarcie, „jesteśmy kam pietnym nędzarzami”.

#### KONKURENCI MENNICY

We wsi Pracki wykryto doskonałe zakonspirowane mennice, gdzie produkowano masowo fałszywe monety 5 złotych.

#### GROZNY POŻAR PRZY UL. DREWNOWSKIEJ

Dom przy ul. DREWNOWSKIEJ Nr. 60 spłonął doszczętnie. Pożar pow-

stał w składzie win i wódek, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

#### BRIAND — REKORDZISTA

Francuski minister spraw zagranicznych Briand — obchodził 5-lecie sprawowania swego urzędu. Jak na stosunki francuskie jest to rekord! — pisze „Gł. Por.” Briand „trzymał się” przy wszystkich rządach, które były w tym czasie u władzy.

#### BEZROBOTNI W CZĘSTOCHOWIE ATAKUJĄ URZĄD POŚREDNICTWA PRACY

W dniu wczorajszym wielki tłum bezrobotnych zaatakował Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Częstochowie. W czasie ataku wywiązała się walka między policją a bezrobotnymi, którzy, jak się okazało „byli uzbrojeni w cegły i kamie-

## ZE SPORTU

# 3 godziny wśród sportowców Włókniarza

### Z sali obrad I Zjazdu Delegatów Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz”

W walce o wykonanie Planu 6-letniego przed masami pracującymi Polski stała ogromnie zaszczytna, ale i trudna zadania. Szczególnie ważne zadania stoją przed młodzieżą, która pod przewodnictwem ZMP winna znaleźć się w pierwszym szeregu bojowników o wykonanie tego planu — planu przyszłości młodego pokolenia.

„Niezbędnym warunkiem wychowania takiej właśnie młodzieży — jest upowszechnienie kultury fizycznej i sportu”.

Słowa te, wyjęte z przemówienia przedstawiciela Zarządu Głównego ZMP, wiceprzewodniczącego Zarządu Łódzkiego, J. Wolczyka, wygłoszonego podczas otwarcia I Krajowego Zjazdu Delegatów Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz” — najlepiej odtwarzają atmosferę, w jakiej ten Zjazd się odbywał.

#### 38 DELEGATÓW W ŁODZI

Na Zjazd przybyło 38 delegatów z całego kraju. Obrady toczyły się w pięknie udekorowanej sali ORZZ, przy ul. Traugutta 18 i przebiegały się w atmosferze, w której wyrażano naszą kulturę fizyczną i sportową ostatnią uchwałą Biura Politycznego KC PZPR — i ugruntowanie dotychczasowych zdobyczy, jakie osiągnęła nasza kultura fizyczna i sport przy zwiększaniu się szeregu, na tory właściwie, wskazanym nam przez Partię i Rząd.

#### DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA

Włókniarze, jeśli chodzi o upowszechnienie kultury fizycznej i wykonywania zaleceń Partii, odnośnie dalszego jej rozwoju, jak również

dotyczących sportu czysto wyczynowego — niewątpliwie uczynili wiele. W toku jednak dyskusji, w ogniu samokrytyki i krytyki, ujawniło się jeszcze wiele niedociągnięć w pracy tego Zrzeszenia.

#### NICZEGO NIE UKRYWANO

Jakiego rodzaju są te niedociągnięcia? Przede wszystkim, jak na 350-tysięczną rzeszę włókniarzy, do tej pory zbyt mały procent (4 proc.) interesuje się jeszcze wychowaniem fizycznym i sportem, zbyt mało poświęcano uwagi umasowieniu sportu wśród kobiet, pozostawiono na pomostach nie się tu i ówdzie „dygnitarstwa”, nie uregulowano jeszcze należycie terminowego dostarczania sprzętu sportowego i nie spopularyzowano jeszcze wielu dyscyplin, jak na przykład igrzyska i tenisa.

Tym sprawom nowowybrany Zarząd Zrzeszenia niewątpliwie poświęci więcej uwagi i niedociągnięcia te zostaną usunięte ku ogólnemu zadowoleniu.

#### POZYTYWNA ROLA ZMP W ŻYCIU SPORTOWYM NASZYCH WŁÓKNIARZY

W toku dyskusji poruszono również doniosłą rolę, jaką spełnia w sporcie włókniarzy młodzież ZMP-owska. Dzięki czynnemu udziałowi tej młodzieży w pracy kulturalno-osiwiatowej w wielu już klubach, kołach sportowych sprawa ta weszła na dobre drogi i dala nieoczekiwane korzyści. Ale nie tylko na tym odcinku dają się zauważyć rezultaty tej

pracy. Wszędzie tam, gdzie ZMP-owcy wypełniają należycie swe obowiązki, tam praca pod każdym względem postępuje siedmiomilowym krokiem naprzód — stwierdzili delegaci. — Tylko nie wszędzie jeszcze ZMP-owcy sprawy kultury fizycznej i sportu oceniają w należyty sposób i przywiązują do nich tę wagę, jaką winni już dziś przywiązywać do tych zagadnień.

#### SPRAWA ŁĄCZA ZAINTERESOWAŁA ZJAZD

Wiele uwagi poświęcono w drugim dniu obrad sprawom reprezentacyjnego klubu Zrzeszenia — ŁKS Włókniarzowski. Pod adresem tego klubu padło kilka przykrych uwag, nie pozbawionych zresztą słuszności, a już specjalnie zainteresowano się głośnie już dziś sprawą Łacza, którą zajmijmy się osobno.

W chwili, gdy piszemy te słowa, obrady jeszcze trwają i niewątpliwie przyniosą jeszcze wiele cennego materiału, który przyczyni się do usprawnienia pracy nowo wybranego zarządu i pozwoli włókniarzom na osiągnięcie jeszcze większych sukcesów.

#### POST SCRIPTUM

Na zakończenie musimy z satysfakcją stwierdzić, że poziom dyskusji był wysoki, a niektóre wypowiedzi zamieszciliśmy z chęcią w całości, gdyby nam na to pozwalało miejsce. Ale do tego zjazdu jeszcze powrócimy.

## TEATR

### PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”. Przedpremierę w Ośrodku Informacji Miejskiej, ul. Piotrkowska 104a.

### PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stałingradu 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy” Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli prof. Sonnenbrucha. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. Godz. 15.30 przedstawienie zamknięte dla szkół.

### PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 131-34)

Godz. 19.15 „Makar Dubrawa”

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 249)

Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.

### TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)

Dziś o godzinie 19.30 komedia G. Goldoniego „Oberżystka”.

### PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Dziś, dnia 20 kwietnia br. o godzinie 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia ciała o niebieskich migdałach”.

### PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”

Dziś, dnia 20 kwietnia br. o godzinie 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”. Kasa czynna codziennie od godz. 10.

## KINA

### ADRIA — dla młodzieży (Stalowa 1)

„Mał detektywi” godz. 16, 18, 20

### BAJKA (Franciszkańska 31)

„Mężczyźni w jej życiu” godz. 18, 20

### BALTYK (Narutowicza 20)

„Hrabia Monte-Christo” I seria godz. 17, 19, 21

### GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 16” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

### EEL — dla młodzieży (Legionów 2)

„Zaklęta naręczona” godz. 16, 18, 20

### MUZA (Pabianicka 178)

„Ali-Baba i 40 rozbójników” — godz. 18, 20

### POLONIA (Piotrkowska 67)

„Dom na pustkowiu” godz. 16, 18, 20, 21

### PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76)

„Maskarada” — godz. 18, 20

### ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Hrabia Monte-Christo” II seria godz. 16, 18, 20, 20, 30

### ROMA (Rzgowska 84)

„Córka marynarza” — godz. 18, 20

### REKORD (Rzgowska 2)

„Dusza Czarybki” — dla młodzieży godz. 16

### STYLOWY (Kilińskiego 123)

„W pogoni za mężem” — godz. 17, 30, 20

### SWIT (Bałucki Rynek 2)

„Nierępliwłość serca” — godz. 18, 20

### TEOZA (Piotrkowska 108)

„Grzesznicy bez winy” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

### TATRY (Sienkiewicza 40)

„Serenada w Dolinie Słońca” godz. 16, 18, 20

### WISŁA (Daszyńskiego 1)

„Słoń i mrówka”, „Mistrz narciarski”, „Noc noworoczna”, „Kim zostanie?” „Dzieje jednej obrączki” (kreskówki kolorowe) godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

### WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„Upiór w Operze” godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30

### WOLNOŚĆ (Napierkowskiego 16)

„Hrabia Monte-Christo” II seria godz. 16, 18, 20

### ZACHĘTA (Zgierska 26)

„Nowy Dom” godz. 18, 20

## Co usłyszycie przez radio

Program na czwartek, dnia 20. 4. br. 12.04 Dziennik pol. 13.30 Koncert z Wrocławia. 14.00 Kronika z ZSR. 14.20 (L) Muzyka popularna. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Aud. rytmiczna dla świetlic dzieci. 16.00 Dziennik pop. 16.30 (L) Śpiewa męski chór świetlicowy MZK. 16.45 (L) W aud. dla młodz. opowiadanie „Święto lasa” w oprac. W. Jędrkiewicza. 17.00 26 audycja z cyklu „Słuchamy muzyki”. 17.35 „Porozmawiamy”. 17.40 Młodzi amatorzy muzyki przed mikrofonem”. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Muz. ludowa. 18.40 Wszelchni-

### S. Dikowski 17)

## Koniec „Sago-Maru”

— Nie o to chodzi. Należy wnikać w istotę rzeczy. — Rozumiem, powiedział śmiejąc się, — zdając spódnie i wleźć do rzeki... Boję się, że jednak Darwin z ciebie nie będzie. Nie miało sensu spierać się z nim. Ze wszystkiego, co istniało na świecie, Sackzow uznawał za godnych szacunku jedynie człowieka i motor. Postanowiłem jednakże przypomnieć mu jego nocy monolog. — Są na świecie jeszcze więksi dziwacy... Słyszałem, jak pewien maszynista rozmawiał z dieselem... Sackzow zmieszał się nieco. — To zapewne hucała pompa? — zapytał ostrożnie. — Kiedy ta diablica skowczy, zdaje mi się samemu, jakby ktoś... — No nie... Mógłbym powtórzyć nawet przy wszystkich. Spojrzeliśmy sobie w oczy. — Wiesz co, Alosa, — powiedział pojednawczo Sackzow, — wydaje mi się, że składanie igrzy — to rzecz dosyć ciekawa... Szczególnie taniec ryb lub bójka z gołcami. — Częstoś byś naoliwił pompę, — poradziłem. — Zdaje się, że rzeczywiście czasami zaczyna gadać. — Zalogą zaczęła przygotowywać się do spotkania ze szkuną. Sack-

## Nasz Konkurs Sportowy

### Kto odgadnie zwycięzców? na etapie Warszawa-Łódź

Zgodnie z zapowiedzią, rozpoczynamy dzisiaj Konkurs Sportowy „Głosu”, polegający na odgadnięciu 3 pierwszych miejsc w klasyfikacji drużynowej II etapu Wyścigu Warszawa — Praga, a więc na etapie Warszawa — Łódź.

Niżej zamieszczony kupon należy wyciąć i czytelnie wypełnić, poczym w kopercie do dnia 30 bm. przysłać na adres: „Głos Robotniczy”, Łódź, ul. Piotrkowska 86.

Na listach, przesłanych pocztą, pod uwagę brana będzie data stempla pocztowego.

Wśród uczestników Konkursu, którzy nadesłały trafne rozwiązania, rozlosowane zostaną wiele cennych nagród.

**Kupon**  
Nazwisko \_\_\_\_\_  
Imię \_\_\_\_\_  
1. \_\_\_\_\_  
2. \_\_\_\_\_  
3. \_\_\_\_\_  
Dokładny adres \_\_\_\_\_  
Miejsce pracy \_\_\_\_\_

## Z obozu w Polanie



### JAZDA TRENINGOWA

## Kolarze Czechosłowacji szlifują swą formę w Polanie

POLANA. — Kolarze czechosłowaccy, którzy przed kilkoma dniami przybyli do Polany, przystąpili już do treningu. Na drugi dzień po przybyciu do obozu, Czechosłowacy trenowali trzy godziny, w niedzielę zaś przejechali 120 km. W poniedziałek zawodnicy czechosłowaccy z zainteresowaniem śledzili wyścig eliminacyjny kolarzy polskich.

Zawodnicy czechosłowaccy wnieśli dużo ożywienia do obozu. Przywieźli ze sobą dwie gitary, którymi umilają czas w wolnych od treningu godzinach. Kolarze czechosłowaccy wzięli się już w zupełności do programu prac obozu. Razem z kolarzami polskimi od bywają gimnastykę poranną i spel. Po tem wszyscy śpiewają hymn młodzieży demokratycznej (w językach ojczyznych).

Dzień wypełniają im, oprócz treningów, gry sportowe, jak siatkówka, ping-pong itp. Nie brak również rozrywek kulturalnych. Są w obozie gazety i czasopisma polskie i czeskie, a pobliskie kino w Ustroniu ma w zawodnikach wdziecznych widzów.

Harmonii i współzyciu kolarzy sprzyja fakt, że wszyscy prawie znają się doskonale — uczestniczyli przecież w obu poprzednich wyścigach na trasie Warszawa — Praga i Praga — Warszawa, na trasie braterstwa i przyjaźni. W najlepszej formie z kolarzy czechosłowaccich znajduje się Vesely, który podobnie jak jego opiekun wiozły w zwycięstwo, Vesely intensywnie trenował, przygotowując się do wyścigu. Przez całą zimę w każdą niedzielę, bez względu na pogodę, Vesely przejeżdżał na rowerze 60—70 km. Ja ko uzupełnienie treningu grał w piłkę nożną na śniegu. W ciągu zimy przejechał on 2400 km, a na obozie przygotowawczym w Sedmihorkach — 700 km. Czechosłowak przejechał już pod czas swej 30-letniej kariery zawodniczej 144.000 km, co równa się trzykrotnemu opasaniu kuli ziemskiej.

## WIĘKSZE WYGRANE 59 LOTERII

7-my dzień ciągnięcia II kl.  
Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 29875 w Warszawie.  
Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 19631 31001 35384  
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 3289 17289 98025 99915  
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2103 3813 13778 21075 41660 54528 60250 61149 84366 94410 96849 98771 99747 101000  
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 9901 11244 19801 24719 28549 38425 52936 71812 74923 83235 89168 97952 99822 108912  
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 765 13592 14618 15261 16091 20923 23569 25123 37430 37656 41223 44441 50081 50992 53111 53292 55613 55891 60443 62180 62917 66580 70536 70770 71003 74207 76193 76338 76880 77185 78480 78865 83383 84399 88314 89193 1518 92393 95240 106497

## Koło Sportowe 304

też przyjmuje zobowiązania...

Zarząd Koła Sportowego Nr 304 przy Centrali Odzieżowej w Łodzi wita Krajową Konferencję Zrzeszenia Sportowego „Spójnia”, wierząc, że uchwały pierwszego zjazdu po doniosłych reformach życia sportowego w Polsce Ludowej w oparciu o postanowienia Biura Politycznego KC PZPR dadzą głęboką podwaliny i wytyczne zrzeszonym klubom i kolom sportowym a ich praca pozwoli zrealizować zaszczytne zadanie sportu socjalistycznego.

Koło Sportowe Nr 304 w związku ze Świętem Świata Pracy i Maja zobowiązuje się do zwerbowania w swe szeregach 90 proc. pracowników Centrali, podnieść poziom ideologiczny członków i zgłosić jak największą ilość członków Koła do Biegów Narodowych.

## Z prac Komitetu Etapowego Wyścigu Warszawa-Praga w Łodzi

W związku z wyścigiem Warszawa — Praga organizowanym przez „Trybunę Ludu” i „Rudę Prąwo” dla usprawnienia porządku na trasie II etapu Warszawa — Łódź i w celu zainteresowania wyścigiem szerszych mas ludności, powstały w naszym województwie komitety terenowe w następujących miejscowościach: Od strony Warszawy: Radomsko, Czerniewice, Tomaszów Mazowiecki (punkt zrywocowy), Wólbrz, Piotrków Tryb., Sroka, Tu szyn, Rzgów. — Od strony Łodzi: Pabianice, Łask, Zdunska Woła, Sieradz, Złoczew, Lututów i Wielun.

Do obecnej chwili najlepiej zapo wiada się praca Komitetu Terenowego w Wólbrzu. Sądymy jednak, że i inne komitety nie zostaną w tyle i dorównają wyżej wymienionemu miastu.

Wszyscy uczestnicy tegorocznego wyścigu Praga — Warszawa o trzymają w Łodzi pamiątkową apaszkę z herbem Łodzi, ukaza się również znaczki pamiątkowe, które będzie można otrzymać w punktach etapowych na specjalnych stoiskach. Będą to znaczki w pięciu kolorach.

Przed zakończeniem etapu Warszawa — Łódź odbędą się na stadionie ŁKS „Włókniarz” zawody lekkoatletyczne, z udziałem jednego Fina i jednego lekkoatlety CSR.

M. in. startować będą: Ze strony Polski: Stankiewicz, Buhl, Mach, Puchaczewski, Adamczyk, Lipski, Kiszka, Cieslikowska, Milewska, Potrzebowski i Bratecki.

## Akcja kulturalno — oświatowa wśród sportowców łódzkich

Praca kulturalno — oświatowa w naszych klubach i kołach sportowych postępuje naprzód. W każdym już niemal klubie i kole sportowym istnieją referaty kultur. — oświatowe, które mają za zadanie szerzyć działalność oświatową — kulturalną wśród sportowców. W maju odbędą się pogadanki Pierwszomajowe. Bardzo dobrze akcja kulturalno — oświatowa postawiona jest w Spójni. I to odciniec. Sportowcy w świetlicy Spójni sami zorganizowali wieczory dyskusyjne itp. Obecnie praca poide w dwóch kierunkach: szkoleniowym i pracy kult. — świetlicowej, która ma pogłębić znajomość marksizmu — leninizmu. Referaty odbywać się będą raz na miesiąc.

Referenci każdorazowo będą wzywani do swych przełożonych, którym będą zdawać sprawozdania z działalności i tam otrzymywać będą wytyczne odnośnie dalszej pracy.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE.  
Telefony:  
Redaktor naczelny 314-14  
Zastępca red. naczelny 218-23  
Sekretarz odpowiedzialny 215-05  
Dział partyjny 218-19  
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 314-42  
Dział mutacji 223-29  
Dział miejski i sportowy 254-21  
Dział ekonomiczny wewn. 8 111  
Dział rolny 218-11  
Redakcja nocna: wewn. 9 172-31  
Kolportaż:  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja 260-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 194a, tel. 111-59 i 114-75  
Wydawca RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 64, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 266-2.  
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8533.